

Znany socjalista krytykuje lewicę za politykę tożsamościową

25 września 2021

Szwedzki socjalistyczny pisarz Jan Guillou wystosował apel do tamtejszej Partii Lewicy. Jego zdaniem nie będzie ona nigdy w stanie konkurować ze Szwedzką Socjaldemokratyczną Partią Robotniczą, dopóki nie pozbędzie się ludzi skupionych na polityce tożsamościowej. Guillou w pierwszej kolejności wyrzuciłby więc z ugrupowania „ludzi biegających po partii i mówiących o kolorze skóry”.

Guillou jest znany głównie jako pisarz, dziennikarz śledczy i scenarzysta. Na całym świecie sprzedawane były jego powieści kryminalne, a najbardziej znaną z nich jest saga o superagencie Carlu Hamiltonie. Jednocześnie zawsze był zadeklarowanym lewicowcem, w tym także członkiem Komunistycznej Partii Szwecji. Od dawna krytykuje jednak tematy poruszane przez współczesną lewicę.

Nie inaczej było w jego najnowszym wywiadzie dla szwedzkiej telewizji publicznej. Guillou stwierdził w nim między innymi, że współczesna Partia Lewicy odrzuciła ideologię komunistyczną, ale dalej jest śmieszna i z tego powodu nie jest w stanie konkurować ze Szwedzką Socjaldemokratyczną Partią Robotniczą.

Śmieszność skrajnej lewicy ma polegać na skupieniu się przez nią na polityce tożsamościowej. Pisarz twierdzi więc, że „gdyby był członkiem Partii Lewicy, to w pierwszej kolejności wyrzuciłby ludzi biegających po partii i mówiących o kolorze skóry”. Z tego powodu nazywa zwolenników tej opcji „tożsamościowymi idiotami”, którzy „usprawiedliwiają muzułmańskich reakcyjnych głupców z przedmieść, bo są

imigrantami”.

To nie pierwsza tego typu wypowiedź znanego socjalisty. Na przełomie wieków krytykował on w swoich publikacjach skupienie się przez lewicę na kwestiach związanych z seksualnością. Zdaniem Guillou homoseksualizm stał się z tego powodu modnym zjawiskiem. Ponadto pisarz wielokrotnie odnosił się niechętnie do ruchu feministycznego.

Na podstawie: Friatider.se, Svt.se

Źródło: Autonom.pl